

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{er.} 19.

13. Lutego 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ze Lwowa d. 12. Lutego.

Radośny obchód *sześcioletniej rocznicy* urodzin N. Cesarza i Króla Franciszka I., Pana naszego miłościwego, rozpoczęli wezoraj wieczór, w wigilię, artyści dramatyczni teatru Polskiego, sposobem odpowiadającym takiej uroczystości, i zgodnym z uczuciami tego miasta i całego kraju. — Skoro JO. Xięże Gubernator ukazał się w swojej łoży, za danym przez kotły i trąby hasłem, podniosła się korytna, i ukazało się popiersie N. Pana w świetnym ołtarzu, około którego po obu stronach stali aktorowie polscy, stosownie do uroczystości przybrani. Dekoracja wyobrażała gaj, w którym wznosiła się świątynia. Na widok drogiego sercom naszym Oblicza, publiczność uniesiona została uczuciami wesółości i radości, które objawiła hucznie oklaskami i okrzykami po trzykroć z zapalem powtórzonemi: »Niech żyje!« Gdy orkiestra zaintonowała, aktorowie odśpiewali hymn na melodyję: »Boże zachowaj Franciszka!« (takowy umieścimy w Rozmaitościach), na który po każdej wrócie publiczności odpowiedziała oklaskami; poczem aktorowie nastąpili, a JP. Rackaber grał waryjacje tej samej melodyi na nowo wynalezionym instrumencie Orchestrion. Tu zaczęły się spuszczać obłoki, przez które przebiegał obraz z żywych osób utożony. Po zniknięciu obłoków ukazał się uroczy przybytek Hygeji, która przy świetnym ołtarzu, na którym płomień ofiarny pałał, strumień życia lała; po obu stronach ołtarza stały dwie przezrocze kolumny z czarami palającymi takież ogniem, ku przodowi na prawej stronie były ugrupowane Parki, z których jedna przedła, druga motała srebrny watek życia, trzecią zaś powalił jeniusz Austrii, i wydarł jej narzędzie śmierci. — Wyżej na kwieciwym wzgórkun stojąca Minerwa, dawała znak Merkuremu, aby światu radość ogłaszał; po lewej ku przodowi płynęło ze skały źródło życia, z którego Niinfa czerpała; w obłokach unosiły się po obu stronach dwa jeniuszowie z wieńcami, w których był napis: »Galicyja Ojcu swojemu;« dalej wiele innych bóstw i aniołów. Ta dekoracja przemieniła się niezauważnie w chmurną, w czarowny przybytek bogów; w samej głębi w promieniach słońca dała się widzieć w obłokach wspinała glorieta, pośród której świeciła w brylantowym ogniu cy-

fra N. Pana. Po prawej ręce w obłokach unosił się Jowisz w swoim majestacie, wskazując ręką na lewą stronę, w której z urny przeznaczenia, snuł jeniusz pasmo życia N. Monarchy; dalej był poczet małych jeniuszów, którzy jeden po drugim wzbijając się w niebo, unosili z sobą, jako godło życzeń powszechnych Galicyi, liczbę lat od sześciudzięci do stu. Co wszystkich niewymownym napełniło entuzjazmem; uhożyczyło się widowisko odegraniem wiadomej krotkochwilnej opery pod nazwiskiem: »Siedm dziewcząt pod bronią,« w końcu której bohaterki na hasło: »Niech żyje!« z ręcznej broni wystrzeliły.

Wczoraj o godzinie 10tej zrana, w kościele Archi-katedralnym odprawilo się uroczyste nabożenstwo, na którym znajdowały się wszystkie władze wojskowe i cywilne, Członkowie Stanów Galicyjskich i wiele znakomych osób, wznosząc gorące modły o szczęśliwe panowanie i długie lata Najjaśniejszego Pana i całej Najjaśniejszej rodziny Jego. Celebrował JW. Arcybiskup i Prymas. Po Mszy S. zaśpiewano *Te Deum*, po którym odśpiewano z powszechnem wszystkich obecnych uniesieniem, pieśń narodową: »Boże zachowaj Franciszka Cesarza!« Podczas Mszy S. wojska tutejszej załogi i milicyja miejska uszykowane na placu, dawały ognia z ręcznej broni, a ustawione działa przy górze zwaney Wronowskiego, nieustannie buczały.

Naczelnie Dowodzący dał obiad dla c. k. wojskowych, JW. JX. Prymas dla Członków stanowych, wyższych Urzędników i innych osób znakomych, na których spełniane toasty za drogie N. Pana zdrowie i całej Najjaśniejszej rodziny, powtórzyły działa stem wystrzałów i jeden, a u JO. Xięcia Gubernatora był wieczór świetny, na który wszystkie znakomite osoby zostały zaproszone.

W teatrze rzesisto oświeconym i stosownie do uroczystości ozdobionym, aktorowie i operyści towarzyszą niemieckiego dali widowisko; takowe rozpoczęło się odśpiewaniem hymnu narodowego: »Gott erhalte Franz den Kaiser!« który z wielkim zapalem przyjęto. Tego wieczora całe miasto z własnego mieszkańców natchnienia rzesisto oświecono, a lud do późna radośnemi okrzykami napełniał ulice. — Obszerniejsze opisanie tych uroczystości odkładamy do następujących numerów.

)(

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Brazylija.

Gazeta Baltimorska z ostatnich dni Grudnia zawiera następujący list z Rio de Janeiro z dnia 27. Października 1827: »W Izbach przeszło prawo i otrzymało potwierdzenie Cesarza, podług którego bez względu na istniejące traktaty handlowe, (zapewne tymczasowie, aż do skończenia wojny z Buenos - Ayres) cło od wprowadzenia artykułów handlowych wszystkich krajów, ustanowione jest na 15 procentu. Podanie to, (czyń uwagę Dziennik Nowo-Yorkski *Advertiser*), zdaje się nam jeszcze potrzebować potwierdzenia. W liście od obywatela Zjednoczonych Stanów, datowanego z Rio de Janeiro pod d. 24. Października, czytamy następujące miejsca, które bez wątpienia ściągają się do powyższego artykułu! Znajdowałem się w d. 18. t. m. na posiedzeniu Izby Depntowanych, na którym przeszło większością głosów prawo, podług którego okręty kupieckie Zjednoczonych Stanów w tej samej stopie, co żeglarzy Angielskich są postawione; różnica ceł obudwóch narodów wynosiła dotąd 9 procentu. Co da nam sposobność, mąkę i ordynarynie Angielskie wyroby bawełniane z naszych pozbyć jarmarków. Wspomniona Izba przy powtórniem odczytaniu przyjęła prawo, podług którego ma być wolno narodom neutralnym, prowadzić handel nadbrzeżny. Jednakowoż, ile wiadomo, Cesarz nie jest za tym środkiem.

(D. A.)

Portugalija.

Gazeta Francuzka donosi z Lizbony z d. 12 Grudnia: »Na posiedzeniu Izby Parów w d. 9. Stycznia, odczytano odpowiedź, którą Infant Dom Miguel dał na adres powinszowania przesłany mu do Wiednia przez Izbę Parów, z powodu jego zaślubienia się z Królową Donną Maryją II. Jest ona treści następującej: »Godni Parowie Królestwa! Czytałem list, któryście WPanowie wspólnie do Mnie napisali, życząc Mi szczęścia do zaślubienia Mojego z Królową Maryją II. Moją dostojną Synowicą. Ten szczęśliwy węzeł, który, jak się WPanowie w piśmie swoim słusznie wyrażacie, prawa Monarchii przez ugruntowanie ciągłej trwałości powagi królewskiej w dostojnym Domu Braganzów nienaruszenie utrzyma, wypełni ojcowskie zamiary Mojego dostojnego Brata i Pana, jakoteż Moje, i przy pomocy Wszechmocnego pokój w Królestwie i pomysłność narodu Portugalskiego ustali. — Godni Parowie Królestwa! Powinszowanie WPanów napętnia serce Moje radością, ponieważ jak jestem, przekonany pochodzi z Waszej przychylności i nieskażonej wierności ku swoim Monarchom, któreście w spuści-

źnie po swoich przódkach otrzymali. — Proszę Nieba, aby WPanów, godni Parowie Królestwa, wszelkiem dobrem, jakiego Wam przyjaciel życzy, obsypało.« (podp.) Infant Dom Miguel « — Arcybiskup Elvas, Hr. Taipa, Hr. Cunha i Marg. Fronteira, oskarżeni, znajdowali się na ostatniem posiedzeniu Izby Parów, a nawet dwaj pierwsi należeli do dyskusyi. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych uczynił Deputowany Majo wniosek, aby kara różgami w wojsku była zniesioną.(D. A.)

Hiszpanija.

Gazeta Francuzka donosi z Madrytu pod d. 17. Stycznia: »Listy z Barcelony mówią teraz bardziej aniżeli wprzód o zmianie Ministeryjalnej; następujące osoby wymieniają jako Członków nowego Ministeryjum: Intendent Frigola będzie Ministrem skarbu; Admirał Villa - Vincencio, Ministrem marynarki; Margr. Campo Sagrado, Ministrem wojny; P. Calomarde utrzyma się przy Ministerstwie sprawiedliwości, a wydział spraw zewnętrznych ma być poruczony PP. Labrador czyli Ofalia. Ostatni ma mieć więcej nadziei pozyskania tej posady. — Król w postanowieniu swoim wydanem niedawno do rady Kastyljskiej, gdzie onę zaleca na nowo zająć się amnestyją, miał się wyrazić w sposobie następującym: »Król Jmć nie w tym zamiarze żądał zdania rady, aby się dowiedział: czyli stosowną jest rzeczą dać tę amnestyją lub nie i czyli do tego jest sposobna pora; Król żądał raczej tylko dowiedzieć się od rady Kastyljskiej, na jakich zasadach ta amnestyja opierać się, i jakie właściwie wyjątki zawierać powinna.«

(G. W.)

Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazeta nadworna Londyńska z d. 25. Stycznia wieczorem zawiera mianowanie, przez które Xiążę Wellington na pierwszego Lorda skarbu jest wyniesiony; P. Goulburn mianowany Kanclerzem Izby skarbowej; (reszta Lordów Izby skarbowej pozostaje, jak byli za Ministerstwa Lorda Goderich, wyjąwszy P. Knight Herry, który występuje, a jego miejsce zajmuje Lord Granville Sommerset); Lord Aberdeen Kanclerzem Xięstwa Lankasterskiego, a P. Ferris Dyrektorem urzędu mennicy; nakoniec Sir J. Bakett mianowany Sędzią Adwokatem jeneralnym w dziale wojny, któryto urząd sprawował za dawniejszego Ministeryjum P. J. Aberkromby. — Inne mianowania miały być, jak Kuryjer zapewnia, d. 26. w nadzwyczajnym dodatku do gazety nadwornej Londyńskiej ogłoszone.

Kuryjer z d. 24. Stycznia wyraża: We Wtorek (d. 22.) rano udali się do Windsora

Margr. Lansdown, Hr. Carlisle, P. Herries, Lord Bexley i t. d., gdzie mieli niebawem u Króla posłuchanie, na którym złożyli pieczęć swoich urzędów w ręce Monarchy. Poczém wprowadzeni zostali: Xiążę Wellington, P. Peel, G. Goulburn, Wicehr. Melville, Hr. Bathurst, Lordowie Aberdeen i Ellenborough, i z powodu onych umieszczenia przypuszczeni zostali do ucałowania ręki Króla; ci, których urzędy połączony są z pieczęcią urzędową, odebrali takową z rąk Monarchy. Nowi Ministrowie bawili aż do ósmey wieczorem w Rojal Lodge, a potem wrócili do Londynu; P. Peel, Hr. Bathurst, Wicehr. Melville i P. Goulbourn jechali razem w jednym powozie, jednakże żaden z nowych Ministrów nie objął jeszcze swojego urzędu, ponieważ jeszcze na radzie tajnej nie złożyli przed Królem przysięgi. Hr. Bathurst, Hr. Aberdeen i Lord Ellenborough pracowali wczoraj w biurze spraw zewnętrznych, w sali przeznaczony na posiedzenie Ministrów gabinetowych. Tegoż samego dnia pracowali także z Hr. Dudley w urzędzie spraw zewnętrznych postowie brazylijski i neapolitański. (D. A.)

Infant Don Miguel przybył do Plymouth w d. 17. Stycznia, z kąd skoro tylko powietrze pozwoli, popłynie do Lizbony.

Chociaż kwartalny bilans dochodów krajowych względnie upłynionego ćwierćrocza, nie bardzo jest korzystny, jednakowoż niektóre rubryki onegoż bardzo były znaczne w Liverpoolu. Cło portowe, brutto, było większe aniżeli dawniej, mianowicie 3,250,000 funt. szt., a czysty dochód przeszło 3,113,000, co czyni 150,000 funt. szter. więcej, niżli w 1825, tyle korzystnym dla handlu. Okrętów zawinęto w 1827: Amerykańskich z Ameryki 510, angielskich z obcych przystani 802, angielskich i obcych okrętów z Europy 1117, z Irlandyi 2491, z angielskich i szkockich przystani 3521, razem 8431.

Na dowód, jak szybko odbywają teraz podróże powozy w Anglii, może służyć faktum to, iż spiesznoży woźu, odbywającego podróż między Liverpoolem a Manchestrem, przeprzęgi koni na każdym stanowisku nie bawi więcej, jak 34 sekund. Średn osób jest tym zajętych.

O to są imiona czterech angielskich msjtków, którzy po bitwie pod Nawarynem na pokładzie okrętu tureckiego znaleźieni i na okręcie Genua do Anglii przybyli: Macsee, Harper, Campbell i Cöllej. Jeden z nich przy wysadzeniu swojego okrętu utracił prawą rękę. Wszyscy dostali się na pokład w Alexandryi, i zeznali, iż w czasie swojego na okręcie pobytu równie jak tureckim majtkom, dawano łubin, ryż, oliwę słodką, a gdy wy płyneli na morze,

otrzymali jeszcze chleb i oliwki. Na tym samym okręcie znajdowało się także 30 do 40 Greków, lecz ci nie mogli należeć do bitwy, tylko jako majtkowie byli użyci; nawet oni sami nie mogli być czynnymi w bitwie Nawaryńskiej, i postano ich do kosztów masztowych. Turcy w wielkiem zamieszaniu biegli po pokładzie z szablą w rękę, a uderzając jeden na drugiego, obalali się; gdy okręt Dartmouth pierwszy dał wystrzał, nie byli do potyczki przygotowani. Ładunków zupełnie nie przybijali a z powodu wysokiego kierunku dział, więcej strzelali do masztów i rejów, niżeli do samych okrętów sprzymierzonych. (G. W.)

Francyja.

W Niedzielę d. 27. Stycznia były liczne pokoje u Dworu, po których Król Jmc odprawił radę Ministeryjalną. W d. 28. chciał Król z Delfinem wyjechać na kilka dni do Compiegne.

Choroba Ministra Hr. Cricq, była to żółtaczka, lecz bez niebezpieczeństwa.

Do Ministerstwa spraw zewnętrznych, nadeszły w d. 24. Stycznia depesze od Jenerała Guillemint, który od d. 18. odbywa kwarantannę w Toulonie. Dnia następującego wysłany został goniec do P. Guillemint.

W Toulonie zasłły w d. 16. i 19. Stycznia rozruchy, ponieważ majtkowie okrętów wojennych przybyłych ze wschodu, którzy od kilku miesięcy nie pobierali żołdu, nie chcieli pracować i tłumem udali się do swojego naczelnika i Prefekta marynarki o pieniądze. Jednakowoż udało się Oficerom, że ich uspokoiłi, lecz od tego czasu nie wolno im opuszczać arsenału portowego. Majtkowie z Prowancyi mieli najpiersi do tego rozruchu należeć.

Gazeta powszechna Lugduńska z d. 23. Stycznia wyraża: »Niższa literatura ma także swoje rewolucyjne Dzienniki, pisane stósownie do pojęcia swoich czytelników. Do tych należy tak zwane literackie pismo pod tytułem: *Annales du Commerce*. Pismo to w Numerze swoim z d. 19. Stycznia po rozmaitych szyderstwach z listy 76 Parów w d. 5. Listopada mianowanych, których liczba potem postanowieniem z d. 5. Stycznia została pomnożoną, dodaje owe strasznie znaczące słowa: »76, 79! może jeszcze będziemy mieli 93!...« — Możeż wtedy Dziennikarz jakobinów twierdzić jeszcze z nauczycielami w Dzienniku rozpraw, że stoi na ziemi konstytucyjnej?« (D. A.)

Gazeta Francuzka donosi z Marsylii z d. 15 Stycznia:

»Flota handlowa, która z d. 5. na 10. Stycznia z Toulonu wyjść miała pod żagle, lecz

przeciwne wiatry została wstrzymana, wypłynęła w d. 13. pod eskortą; składała się z 11 okrętów. »

»Wczoraj odebraliśmy listy z Alexandryi datowane w d. 4. Grudnia. Pasza Egipski nie przestaje zapasy bawełny ładować na okręty, szczególnie Francuzkie, dla okazania Francji, że nie chce z nią zerwać związków. Listy owe donoszą o flocie kupieckiej z ośmiu okrętów, która miała wyjść pod żagle, a zatem niebawem nadejdzie, ponieważ już przeszło dni 30 jest w podróży. Pod ówczas znajdowało się w przystani Alexandryjskiej 30 okrętów, między temi 10 obcych. Codziennie przybywa do Alexandryi ze środka kraju 3 do 400 balów bawełny; od dnia dzisiejszego aż do końca Kwietnia otrzymamy w Marsylii 30,000 balów nowej bawełny. Zatem obawy tych osób, które Paszy pieniądze zaliczyły, rozproszone zostały. (G.W.)

Prussy.

Małżonka Xięcia Wilhelma Radziwiłła, Majora w król. dziewiętnastym pułku piechoty, a syna król. Namiestnika w prowincyi Poznańskiej i Jęj Królewicowskiej Mości Xiężnej Ludwiki Pruskiej, z domu Xiężniczka Radziwiłłówna, zakończyła życie swoje na rękach swojego małżonka w d. 26. Grudnia r. z. w Nizza, dokąd po kąpielach w Ems, udała się, aby pod tamedycznym łagodnym klimatem zimę przepędzić. Xiężna ta jeszcze nie spełna lat 23 mająca, zesła z tego świata w kwiecie swęj młodości. Zostawiła małżonkowi swojemu córkę jeszcze dwóch lat nie mającą. (D.A.)

Rossyja.

Gazety Berlińskie donoszą z Petersburga z d. 19. Stycznia:

Jenerał Major w król. Pruskiej służbie, Borstell, miał w d. 16. Stycz. u N. Cesarza Jmci i u N. Cesarzowej Matki posłuchanie pożegnawcze. — Na nowy rok (d. 13. Stycznia n. s.), z którąto uroczystością połączone są urodziny Jęj Królewicowskiej Wysokości W. Xiężnej Heleny Pawłownej, zebrali się do pałacu zimowego na Mszę: Dwór, Członkowie rady Państwa, Ministrowie, osoby płci obojęj mające wstęp do Dworu, Jenerałowie, Oficerowie gwardyi i wojska; damy w ubiorze Rossyjskim, mężczyźni w galowym, N. Cesarzowa Maryja Fedorowna odbierała życzenia przede Mszą, zaś N. Cesarzowa Alexandra Fedorowna po Mszy. Ciało dyplomatyczne składało się także powinnowania. Najznakomitsze osoby zgromadziły się na pokoje w nowym gmachu, prawdziwie przepychem cesarskim urzą-

dzonym. Dzień ten ukończył się wielkim ballem maskowym w pałacu zimowym, na który miała wstęp tak szlachta jakoteż mieszczenie. Wieczorem Stolica była świetnie oświecona. — Z uczuciem radości i najwyższego uniesienia obchodzono w Tyflis wysoce uroczysty dzień imienin Jęgo Cesarskiej Mości. Od rana jeszcze plac Cariski, który Wojenny Gubernator Tyflisu, Jenerał-Adjutant Sipiagin, przeznaczył na uczestowanie jeńców perskich, okryty został mnóstwem widzów: Wojenny Gubernator, przyjąwszy od nich powinszowania, i odpowiedziawszy stósonnem przemówieniem, ze wszystkimi urzędnikami, szlachtą i kupcami, udał się na słuchanie Mszy ś. do Soboru Syońskiego. Po skończonych przez Najprzewielebniejszego Jęnasza, Exarchę Gruzyi, modłach, za zdrowie Jęgo Cesarskiej Mości, i po odspiewaniu, śród wystrzałów z dział, mnogich lat całego Domu Cesarzkiego, wyprowadzono na plac Cariski do dwóch tysięcy jeńców Perskich, którzy na znak wysoce-uroczystego święta, czestowani byli od Jenerała-Adjutanta Sipiagina, i otrzymali nagrodę pieniężną. Zadziwiło to mieszkańców Wschodu, nieprzywykłych w oyczyźnie widzieć nawet łagodnego obchodzenia się ze zwyciężonymi. — Poczem zaproszeni byli do Wojennego Gubernatora: niedawno tu przybyły z teatru działań wojennych, Jenerał-Adjutant Benkendorf 2, celniejsze Duchowieństwo, urzędnicy wojskowi i cywilni, i całe znakomitsze obywatelstwo. W czasie stołu ciągle grała muzyka. Zdrowie Najjaśniejszego Cesarza i całego Najjaśniejszego Domu, spełniano potrzykoc, śród wystrzałów z dział. Wieczorem całe miasto i okolice góry najpiękniej były illuminiowane, a nie daleko domu Główno-zarządzającego jaśniała w przezroczu, Cyfra Najjaśniejszego Solenizanta. — O godzinie 8 wieczorem otwarte zostało zgromadzenie szlachty Tyfliskiej, na którém znajdowali się znakomitsi obywatele i Wojenny Gubernator. Bal trwał do godziny 12tej. Powszechna radość malowała się na twarzach wszystkich przytomnych. Wszystko sprzyjało najuroczystszeniu dniowi. Pogoda była najpiękniejsza, a zamiar tutejszej szlachty i obywateli, upięknienia tego dnia sprawą dobroczynną, uczynił go pamiętnym dla Gruzyi. Na przełożenie Wojennego Gubernatora, ofiarowali oni do 15 tysięcy rubli assyg. na ufundowanie w Tyflis zakładów dobroczynnych, jako to: Domu wychowania, szpitala dla ubogich chorych; domu zarobkowego i domu dla pomieszanych na umyśle; zakładów tych dotąd tu nie było. (D.A.)